

Sygn. akt I C 1408/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Monika Turkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego **A. G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 6 000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 6 000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. G. kwotę 1 715,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 92,20 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

UZADNIENIE

Powód A. G. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 6.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 maja 2014 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie tego żądania wskazał, że w dniu 18 listopada 2013 roku brał udział w spowodowanym przez K. P. wypadku drogowym. Podał, że pojazd sprawcy w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwaną Spółką. Oświadczył, że w efekcie tego wypadku miał sińce w okolicach szyi po lewej stronie, a przy tym zanosił się płaczem. Podał, że od momentu wypadku ma problemy emocjonalne i zaburzenia snu, a także zaczął bać się lekarzy, co jest bardzo istotne, zważywszy na fakt, iż cierpi na wrodzoną wadę serca. Podniósł, że w związku z tym korzystał z pomocy psychologa, który stwierdził u niego zespół stresu pourazowego. Wskazał, że wystąpił do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże otrzymał decyzją umowną, w której przyjęto, że nie udowodnił adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowym wypadkiem, a stresem pourazowym. Podał, że żądana kwota zadośćuczynienia stanowi kwotę niewygórowaną i odpowiadającą doznanym przez niego cierpieniom psychicznym.

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 września 2014 roku, strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że w dniu wypadku pojazd jego sprawcy był u niej ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Podała, że powód wystąpił do niej z żądaniem przyznania zadośćuczynienia w kwocie 35.000 złotych, jednakże nie wykazał, aby w wyniku przedmiotowego wypadku doznał jakichkolwiek obrażeń lub rozstroju zdrowia.

Powództwo jest w całości zasadne i podlega w całości uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że dniu 18 listopada 2013 roku powód A. G. uczestniczył w wypadku drogowym. Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż wypadek ten spowodował K. P., gdyż nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania i uderzył w tył wyprzedzanego ciągnika, a następnie uderzył w bok nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu marki S., w którym przebywał powód. Wskazane fakty wynikają z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, w szczególności karty zdarzenia drogowego, zeznań świadków P. C. i Z. G. oraz przesłuchania przedstawicieli ustawowych powoda, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że K. P. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadził do tego wypadku, a tym samym, w świetle przepisów artykułu 415 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 436 paragrafem 2 Kodeksu cywilnego, dopuścił się czynu niedozwolonego. Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także nie kwestionowała, iż pojazd, którym kierował sprawca był ubezpieczony u niej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem artykułu 822 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisu artykułu 34 ustęp 1 tej ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodą, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis artykułu 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z przepisem artykułu 36 ustęp 1 zdanie pierwsze tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza, lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę opiera się na przepisie artykułu 445 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, stanowiącym, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, czyli artykule 444 Kodeksu cywilnego dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tutaj o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, czyli ból i inne dolegliwości i cierpienie fizyczne, czyli ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, albo rozstroju zdrowia w postaci na przykład zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia, a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość. Użyte w artykule 445 paragrafie 1 Kodeksu cywilnego pojęcie sumy odpowiedniej ma charakter nieo określony, jednakże w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Przy ocenie odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku

mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy tak, aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatreść lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną. W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu i życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny.

Ustalając okoliczności dotyczące skutków tego wypadku dla powoda i tym samym doznanej przez niego krzywdy, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z odpisów dokumentacji medycznej, zeznaniach świadków Z. G. i P. C. oraz przesłuchania przedstawicieli ustawowych powoda, a w szczególności dowodzie z opinii pisemnej biegłej sądowej z zakresu psychologii A. S. z dnia 11 maja 2015 roku, który miał najistotniejsze znaczenie w tej sprawie. Co do tej opinii należy wskazać, że nie zawiera ona luk, jest pełna, jasna i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Biegła przytoczyła bowiem wszystkie argumenty, którymi się kierowała sporządzając opinię, a jednocześnie poparła je fachowymi wyjaśnieniami odwołującymi się do posiadanej wiedzy specjalistycznej. Należy także wyraźnie stwierdzić, iż przedstawiony w niej tok rozumowania jest logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy. Nie ujawniły się także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłej. Wszelkie natomiast zarzuty zgłoszone przez pełnomocnika strony pozwanej nie miały żadnego merytorycznego uzasadnienia. Nie ma ona bowiem racji, że biegła z zakresu psychologii nie mogła orzekać w przedmiocie występowania u powoda zespołu stresu pourazowego oraz zaburzeń rozwoju psychoruchowego i emocjonalnego, skoro mieści się to w jej specjalizacji. Psycholodzy zajmują się bowiem takimi zaburzeniami i prowadzą odpowiednie terapie w celu ich leczenia. Trudno się także nie zgodzić z biegłą, iż na skutek przeżytej w tym wypadku traumy miały także wpływ wcześniejsze choroby dziecka, a mianowicie choroba serca i związany z nią proces leczenia. Doświadczenie życiowe uczy, że takie leczenie także musiało mieć negatywny wpływ na powoda i stanowić dla niego stres, choć na pewno o znacznie mniejszej intensywności niż w przypadku przedmiotowego wypadku. Te wcześniejsze przeżycia musiały więc oddziaływać na jego psychikę i wpływać na następstwa uczestniczenia w tak poważnym wypadku drogowym. Nie można także dyskwalifikować ustalonego przez biegłą uszczerbku na zdrowiu, albowiem jest to jej ocena i ma ona jedynie pomocniczy charakter poprzez wskazywanie, jak poważny charakter mają zaburzenia występujące u powoda, przy czym jak wykazano powyżej nie ma ona kluczowego znaczenia dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Nie uszło jednocześnie uwadze składu orzekającego, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu psychologii powód zgłosił w pozwie, a strona pozwana w żaden sposób nie kwestionowała wcześniej tego wniosku, a w szczególności kompetencji biegłego z zakresu psychologii do oceny stanu zdrowia powoda.

Sąd oddalił z kolei wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i to z kilku powodów. Po pierwsze uznał, że wystarczająca do oceny stanu zdrowia powoda jest opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu psychologii, skoro jest on uprawniony do orzekania w przedmiocie zaburzeń stwierdzonych u powoda. Powoływanie kolejnego biegłego tylko niepotrzebnie przedłużałoby postępowanie. Po drugie, kolejne badanie powoda wobec jego obecnego stanu psychicznego stanowiłoby nadmierną i niepotrzebną dla niego traumę. Po trzecie, powoływanie biegłego z zakresu psychiatrii było zbędne, skoro jak do tej pory powód korzystał jedynie z pomocy psychologa i w zakresie jego specjalizacji stwierdzono rozstrój zdrowia u powoda.

Określając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze następujące okoliczności ustalone w oparciu o wskazane powyżej dowody. W wyniku tego wypadku powód nie doznał w zasadzie żadnych obrażeń fizycznych, za wyjątkiem sińca w okolicy szyi po lewej stronie, przy czym w żadnym wypadku, nie można przyjąć, że był to istotny uraz fizyczny. Nie uszło jednak uwadze Sądu, iż tak małe dziecko jak powód, gdyż w chwili wypadku miał on dwa lata, przeżyło w tym wypadku bardzo duży stres, ale bowiem znalazło się nie tylko w warunkach zagrożenia

własnego życia i zdrowia, lecz widziało to zagrożenie także w stosunku do bardzo bliskich mu osób, a mianowicie ojca i babci. Nie ma jednocześnie wątpliwości, że w związku z tym wypadkiem wystąpił u niego zespół stresu pourazowego, który objawiał się rozdrażnieniem, reagowaniem nie adekwatnie do bodźców, smutkiem, lękliwością, popadaniem w stany niepokoju i furii nawet w znanych miejscach. Jest to bardzo poważne zaburzenie w przypadku dwulatka. Oczywiście jest przy tym, że w sposób istotny rzutuje ono na rozwój takiego dziecka, zwłaszcza w tak młodym wieku, kiedy ten rozwój jest bardzo dynamiczny. W tym wypadku nastąpiło zatrzymanie rozwoju psychoruchowego powoda, co w konsekwencji powoduje konieczność wczesnego wspomagania rozwoju tego dziecka, w celu zmniejszenia powstałych deficytów. Aby bowiem zminimalizować negatywne skutki przeżytej przez powoda traumy, wymaga on specjalistycznej terapii, obejmujących zajęcia odbywające się raz lub dwa razy w tygodniu, po cztery-osiem godzin w miesiącu. Wymaga to dużego wysiłku ze strony powoda i jego rodziców oraz współpracy tych rodziców z terapeutami i lekarzami. Taka terapia jest stosowana w przypadku powoda i niewątpliwie istotnie zmienia ona jego tryb życia. Nie ma także wątpliwości, że opisane wyżej zaburzenia poważnie utrudniają leczenie powoda. Jeszcze przed wypadkiem stwierdzono bowiem u niego wadę serca i podjęto leczenie. Po tym wypadku powód nie daje się jednak zbadać przez lekarzy, nawet, jeżeli byli mu wcześniej znani i negatywnie odbiera każdą wizytę u tych lekarzy. Może to istotnie i negatywnie rzutować na proces leczenia opisanej wady serca u powoda, co na pewno nie pozostanie bez wpływu na jego stan zdrowia. Należy także podkreślić, że biegły sądowy z zakresu psychologii ocenił uszczerbek na zdrowiu u powoda na 5 procent, czyli na średnim poziomie.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powodowi zadośćuczynienie, powinno wynieść kwotę 10.000 złotych. W ocenie Sądu, przemawia za tym istotny charakter stresu przeżytego przez powoda, poważny charakter doznanego rozstroju zdrowia, długotrwałość i intensywność przechodzonej terapii psychologicznej oraz negatywny wpływ tych przeżyć na proces leczenia innych występujących u niego schorzeń, gdyż świadczą one o dużym nasileniu poczucia krzywdy. Zdaniem Sądu, suma 10.000 złotych zadośćuczynienia pieniężnego, z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powoda i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony, nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach. Należy jednak mieć na uwadze, że na mocy artykułu 321 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego, Sąd jest związany żądaniem pozwu, a powód zażądał zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 6.000 złotych, dlatego też Sąd był obowiązany zasądzić to zadośćuczynienie tylko w takiej kwocie.

W pozwie powód A. G. wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych liczonych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 15 maja 2014 roku do dnia zapłaty.

Podstawą prawną do sformułowania takiego żądania, stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przed zarówno, bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jaki i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy, dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania i nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię, konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdy dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności, decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku, data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu artykułu 481 Kodeksu cywilnego, uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych, opóźnienie nastąpi dopiero w sytuacji nie dostosowania się do wezwania wierzyciela, żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek do spełnienia, wynika z właściwości zobowiązania. Natomiast należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragraf 2 zdanie

pierwsze Kodeksu cywilnego, w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z przepisami artykułu 14 ustęp 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdy wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ustępie 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania okazało się nie możliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjawienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ustępie 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczenia w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W terminie, o którym mowa w ustępie 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczenia w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Wedle tych przepisów, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie, pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności, albo wysokości świadczeń należnych powodowi, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Tym samym powinna spełnić świadczenie przysługujące powodowi w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie majątkowej.

Z dowodów w postaci odpisów zgłoszenia szkody i koperty, w której je przesłano, znajdujących się w aktach szkody, wynika, że powód zawiadomił stronę pozwaną o przedmiotowym wypadku w dniu 09 kwietnia 2014 roku, gdyż wówczas wpłynęły te dokumenty do strony pozwanej. Tym samym powinna ona wypłacić zadośćuczynienie do dnia 09 maja 2014 roku, a w konsekwencji od dnia następnego należały się powodowi odsetki ustawowe. Należy jednak powtórzyć, że Sąd jest związany żądaniem pozwu, a powód zażądał zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 15 maja 2014 roku. Z tego powodu, Sąd był obowiązany zasądzić odsetki ustawowe od tegoż dnia, chociaż powód, jak wskazano powyżej, mógł ich żądać także za okres wcześniejszy.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony, należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem, z przepisem artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata, zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa stron.

W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w kwocie 1.200 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, opłatę stosunkową od pozwu w kwocie 300 złotych, opłatę kancelaryjną w kwocie 9 złotych i zaliczkę na wynagrodzenie biegłej sądowej w kwocie 189 złotych i 25 groszy, co daje łącznie kwotę 1.715 złotych i 25 groszy.

Wedle z kolei przepisu artykułu 98 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Oznacza to, że strona pozwana jest zobowiązana zwrócić na rzecz powoda wskazane powyżej koszty procesu w całości, gdyż w całości przegrała ten proces.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji.

W rozpoznawanej sprawie, Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki na zwrot kosztów podróży świadka P. C. kwocie 92 złotych i 20 groszy, przy czym należy podkreślić, że dowód z zeznań tego świadka został dopuszczony na wniosek powoda, a tym samym uprzednio powinien on uiścić zaliczkę na poczet wydatków związanych z przeprowadzeniem tego dowodu.

W ocenie Sądu, w takiej sytuacji w drodze analogii należało zastosować przepisy artykułu 113 ustępu 1 w związku z artykułem 83 ustępem 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wedle, których sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, tymczasowymi wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa obciąży strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym wypadku przepisy artykułu 98 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Dlatego też, tymi wydatkami należało w całości obciążyć pozwaną spółkę, jako stronę, która w całości przegrała niniejszy proces.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie trzecim wyroku.